



Kraków, 06 XII 2017

Szanowny Panie Prezydencie

Wracam do spraw, które poruszałam już wcześniej: do współpracy urzędu miasta z krakowskimi uczelniami.

Kraków jest miastem akademickim. Do wyboru mamy 33 uczelnie, z czego 19 to szkoły niepubliczne. Liczbę studentów w mieście szacuje się na ponad 220 tysięcy. Największą uczelnią jest Uniwersytet Jagielloński, na którym studiuje prawie 39 tysięcy studentów i pracuje ponad 4 tysiące nauczycieli akademickich. Mamy więc czym się chwalić. Jesteśmy najpopularniejszym miastem wybieranym przez absolwentów szkół średnich. I bardzo jesteśmy z tego dumni. Oczywiście Kraków bardzo dużo zyskuje dzięki studentom. Ponieważ wszyscy mamy świadomość, jakim dobrem jest brać studencka, która przybywa do Krakowa, można zapytać, co robi miasto, aby stan ten utrzymać.

Parę dni temu został rozstrzygnięty konkurs dotyczący SIM (System Informacji Miejskiej). Zwyciężyła koncepcja opracowana przez dwie firmy: Towarzystwo Projektowe i Para Buch. W pierwszym etapie wystartowało 34 wykonawców. Mieli za zadanie przygotować koncepcję nowego SIM na przykładzie Podgórza. Projekt będzie dotyczył między innymi nowo zaprojektowanych tablic z nazwami ulic, alei też oznakowanie punktów informacji, tabliczek adresowych i map ułatwiających orientację w mieście etc. Projekt, jak i konkurs sporo kosztował podatników.

I w związku z powyższą informacją chcę zapytać: dlaczego miasto nie skorzystało ze współpracy z krakowską Akademią Sztuk Pięknych. Na Akademii jest Wydział Grafiki, a na nim Pracownia Liternictwa i Typografii. Wykładowcami są laureaci międzynarodowych konkursów, doceniani za granicą artyści. I pomyślałam sobie, jakby to było dobrze, żeby urząd zaprosił rodzimą uczelnię do współpracy. Dla studentów - ocenione przez jury, a potem zrealizowane projekty byłyby wielką nagrodą, a dla miasta – satysfakcją ze wsparcia rodzimej uczelni.

Z poważaniem